

Koniec mitu tańczącego z wilkami?

Jak donosi Time (31 lipca '95) Siouxowie nie traktują już Kevina Costnera jak przyjaciela lecz jak wroga. Kiedy w 1990 roku nakręcił on i zagrał główną rolę w filmie „Tańczący z wilkami” panowała powszechna opinia, że Costner uszanował miejscową tradycję i kulturę i może być postrzegany jako przyjaciel Siouxów. Dzisiaj jest na ich terytoriach persona non grata. Powodem niechęci Indian do Costnera są jego plany zakupienia 255 hektarów ziemi w Czarnych Górach (własność skarbu państwa).

Costner, wraz z bratem Danem zamierzają zbudować za 100 milionów dolarów ośrodek wypoczynkowy prowadzący kursy golfowe. Jego brat już jest właścicielem kasyna i restauracji w tzw. Umarłym Lesie. Siouxowie twierdzą, że ziemia, którą chce kupić Costner jest święta i została im bezprawnie zabrana przez rząd amerykański w 1877 roku. Uważają, że Costner chce po prostu zbić na ich plecach majątek. Lasy Państwowe mają wyrazić zgodę na zmianę użytkowania lasu w przyszłym roku.

Co na to Costnerowie? Oni sami milczą, a ich rzecznik powiedział, że opinie Siouxów to tylko opinie ekstremalnych grup Indian, natomiast dla Costnerów cała ziemia jest święta, a w projekcie ośrodka przewiduje się rozwiązania ekologiczne.